

**Oświadczenie złożone
przez senatora Ryszarda Knosalę
na 79. posiedzeniu Senatu
w dniu 16 czerwca 2011 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Ustawą z dnia 14 lutego 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw do przepisów o umowie o roboty budowlane dodano art. 647¹ regulujący relacje między inwestorem, wykonawcą i podwykonawcami. W myśl §2 tego przepisu, „do zawarcia przez wykonawcę umowy o roboty budowlane z podwykonawcą jest wymagana zgoda inwestora”. Zgoda ta może być wyrażona przez każde zachowanie, które ją w sposób dostateczny ujawnia, co stwierdził Sąd Najwyższy w swej uchwale z dnia 29 kwietnia 2008 r. (III CZP 6/08). Z kolei §5 przywołanego artykułu odpowiedzialnością za brak zapłaty wynagrodzenia za wykonane podzleczone roboty budowlane obciążył – obok wykonawcy, który to bezpośrednio zawarł z podwykonawcą umowę – także inwestora, i to nawet wtedy, gdy ten ostatni wywiązał się całkowicie ze swych zobowiązań w stosunku do wykonawcy. Odpowiedzialność tych dwóch podmiotów względem podwykonawcy jest solidarna, co stanowi korzystne rozwiązanie jedynie dla podwykonawcy. Rozwiązanie to może jednak narazić inwestora na konieczność poniesienia dodatkowych kosztów.

Sytuacja taka może mieć miejsce w przypadku, gdy nieuczciwy wykonawca nie wywiąże się z obowiązku zapłaty wynagrodzenia podwykonawcy za wykonane przez niego roboty budowlane. Wydaje się więc, że inwestor musi się liczyć z ryzykiem poniesienia kosztów w podwójnej wysokości, tj. opłacić należne wynagrodzenie wykonawcy oraz uregulować ewentualne zaległości względem podwykonawcy, jeśli z obowiązku tego nie wywiązał się wykonawca generalny. Ponadto, z uwagi na okoliczność, iż omawiany przepis nie wprowadza szczególnych wymagań co do obowiązku przedkładania inwestorowi umowy z podwykonawcą, zachodzi ryzyko, iż inwestor o tej umowie nie zostanie w należyty sposób poinformowany, co może mieć miejsce zwłaszcza w przypadku większych inwestycji, gdzie występuje wiele podmiotów wykonujących podzleczone roboty. Wówczas inwestor może zostać obciążony wieloma zobowiązaniami, których nie wypełnił należycie wykonawca.

Dlatego też w mojej ocenie przyjęte we wskazanym przepisie rozwiązanie nakłada na inwestora zbyt surową odpowiedzialność. Podkreślić wypada, że odpowiedzialność ta grozi inwestorowi nawet wówczas, gdy należycie wypełnia on swoje zobowiązania, a uchybień względem podwykonawcy dopuszcza się jedynie wykonawca generalny. W takich okolicznościach solidarna odpowiedzialność tych dwóch podmiotów względem podwykonawcy zdaje się nieuzasadniona.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala